O „Słowniku Legionistów Polskich 1914-1918” –piszą do nas potomkowie legionistów i co z tego wynika.

Czy któryś z pisarzy, poetów, malarzy i innych twórców nie chciałby otrzymać takich, jak poniższe recenzji: …czynicie wspaniałe dzieło utrwalania pamięci o naszych bojownikach za Ojczyznę. Wielkie Uznanie i Szacunek dla Autorów.

"Słownik Legionistów Polskich 1914-1918", który stanowi podstawę Portalu Żołnierze Niepodległości to wspaniałe upamiętnienie i hołd dla poświecenia walczących o niepodległość Polski. To wspomnienie żołnierzy, którym do września 1939 II Rzeczpospolita nie zdążyła podziękować. Autorzy „Słownika…” w toku wieloletniej pracy, kwerendy, badań i szczegółowych opracowań zebrali w jednym wielotomowym dziele dziesiątki tysięcy życiorysów opartych o etos Legionów Polskich, zbudowanych na wydarzeniach, które dzięki poświęceniu tysięcy żołnierzy Legionów Polskich doprowadziły 11 listopada 1918 roku do niepodległości.

…Proszę o utworzenie biogramu mego pradziadka żołnierza Legionów Polskich na podstawie poniższych dokumentów…(oryg.)

Bardzo często dostaję prośby o poszukiwanie informacji o przodkach, o udzielenie wskazówek jak i gdzie potomkowie żołnierzy legionów mogą znajdować wzmianki o nich i ze skrawków suchych zapisków w wojskowych dokumentach tworzyć życiorysy swych przodków. Dostaję także „skany” dokumentów, aby na ich podstawie uzupełnić dane lub opracować nieistniejący biogram. Odnajdowane wśród rodzinnych pamiątek fotografie, zapiski, pamiętniki czy dokumenty są nieocenioną pomocą i uzupełnieniem „Słownika, a często potomkowie decydują o darowaniu oryginałów Muzeum. To niezwykle cenne dary i dzięki nim wspólnie tworzymy pomnik bohaterom.

…To co wydarzyło się od czasu naszych rozmów o pradziadku i jego udziale w Legionach to pewnego rodzaju cud. Dowiedziałem się o mojej historii rodzinnej dzięki Waszej publikacji. Dziś wiem jeszcze więcej i czekam na zamówione dokumenty…

Telefony, Messenger, czaty to różne drogi komunikacji z potomkami, którzy w „Słowniku..” odnaleźli biogramy swoich przodków. Dla mnie ogromna satysfakcja i pewność, że publikacja „Słownika…” jest konieczna bo przynosi nie tylko wiedzę ale także ogromne emocje, buduje rodzinne historie, a często pozwala odkryć pasje poszukiwawcze.

…Robicie wspaniałą robotę… Czy mogę liczyć, że Słownik Legionistów Polskich zostanie wydrukowany …

…Dzień dobry, gdzie można kupić „Słownik…”?

W grudniu 2022 roku ukazał się pierwszy tom zawierający biogramy żołnierzy, których nazwiska zaczynają się na A-Ch. Nad kolejnymi tomami pracujemy intensywnie. Staramy się przekazać jak najwięcej informacji i nie pominąć nikogo z szeregów walczących wówczas o niepodległość. To niezwykle żmudna praca łącząca pasje detektywa, historyka, archiwisty, uważnego obserwatora, redaktora nie kończąca się i dająca też wiele satysfakcji. Korespondencja mejlowa, messengerowa, rozmowy na czacie

zdarzają się o różnych porach i wiem, że wymagają pilnych odpowiedzi ponieważ potomkowie legionistów to najczęściej ludzie w podeszłym wieku i zachowanie pamięci o swych przodkach traktują jak misję.

…W spisie legionistów jest mój dziadek, czy istnieje możliwość dopisania więcej danych o jego służbie?

Tak, chętnie uzupełniamy dane i informacje, poprawiamy i uzupełniamy biogramy. Czynimy to jednak w oparciu o dokumenty archiwalne, sprawdzone dane np. geograficzne.

…w nawiązaniu do naszej dzisiejszej rozmowy telefonicznej m. in. o legionistach działoszyckich ze "Słownika Legionistów Polskich 1914-1918" przesyłam uzupełnienia…

Regionaliści, badacze lokalnych historii, miejsc, pamiątek i struktur wojskowych od lat nadsyłają zebrane informacje dołączając także „skany" dokumentów, linki do archiwów np. aktów stanu cywilnego, których my nie badamy. Dzięki temu doprecyzowujemy dane personalne. Sami regionaliści także korzystają ze „Słownika…".

…w nawiązaniu do naszej dzisiejszej rozmowy telefonicznej, bardzo proszę o wskazanie mi jak mogę rozpocząć poszukiwania dokumentów mojego dziadka Antoniego…

…będę wdzięczny za drukowany słownik legionistów bo pamięć o moich przodkach pozostanie…

Portal Żołnierze Niepodległości cieszy się ogromnym zainteresowaniem, ale w ślad za odsłonami użytkowników idą e-maile, listy tradycyjne, a także telefony z pytaniami o drukowany „Słownik…" To ważne aby tysiące potomków legionistów mogło zobaczyć nazwiska swych przodków w naukowym, drukowanym opracowaniu. Nie wszyscy posługują się biegle mediami elektronicznymi, nie sięgają do komputerów, „Internetów" i sieci, a cenią publikacje tradycyjne, gdyż mają do nich dostęp o każdej porze, bez haseł loginów i zasilaczy elektrycznych. Mogą sięgnąć po lekturę, odnaleźć nazwiska swych przodków i przekazać swym następcom. Mogą przekazać swym potomkom wspomnienia, emocje i wzruszenia, a nie tylko informację, notkę czy biogram ukazujący się na ekranie komputera. Niewątpliwie sam Portal „Żołnierze Niepodległości" rozsławił naszą pracę i „Słownik…" na świecie, a wśród piszących jest wielu potomków emigrantów z Kanady, Brazylii, Finlandii, Meksyku i Australii to jednak większość z nich, jak wynika z korespondencji, ufa najbardziej tradycyjnemu drukowanemu wydaniu, które nie zniknie…

Zdarzają się także ważne i ciekawe spotkania. Jedno z nich opisał prof. Grzegorz Nowik w artykule "Kolejna rodzina legionisty odnaleziona... (zob.)". Jest to opowieść o tym jak splatają się losy ludzi sobie bliskich choć odległych o pokolenia, a wydarzenia dawne ze współczesnymi. Opowieść o tym, jakimi drogami docierają do Muzeum historie odnalezione wśród zakurzonych pamiątek, nierzadko zamknięte w szufladach biurek, czy porzucone na strychach i co z tego wynika. A wiemy już, że przejdą te historie przez wiele rąk i głów znakomitych pracowników naszego Muzeum, którzy roztoczą nad nimi opiekę i pokażą je publiczności muzeum lub opiszą w książkach. Historie będą żyć i przetrwa pamięć.

Ewa Kozłowska

Autor: Ewa Kozłowska, Program Żołnierze Niepodległości